***Gniazdownicy, bamboccioni, boomerang kids*. Czy regulować relacje rodziców i ich dorosłych, mieszkających z nimi dzieci?**

**W Polsce nazywa się ich *gniazdownikami*, we Włoszech *bamboccioni*, w Wielkiej Brytanii *boomerang kids*. Młodzi ludzie, którzy mimo osiągnięcia pełnoletności wciąż mieszkają z rodzicami, są liczną grupą w wielu państwach. Czy prawo powinno regulować stosunki między mieszkającymi wspólnie rodzicami a ich dorosłymi dziećmi i czy potrzebne są spójne międzynarodowe regulacje w tym zakresie? Na te pytania odpowiada dr Daniela Wybrańczyk, prawniczka z Uniwersytetu SWPS.**

Wyniki Europejskiego Badania Dochodów i Warunków Życia (EU-SILC) przeprowadzonego w państwach Unii Europejskiej wskazują, że dorosłe dzieci coraz później opuszczają dom rodzinny. Przy czym różnice między poszczególnymi państwami są znaczne. W 2022 roku aż 78 proc. Chorwatów w wieku 18-34 lat mieszkało z rodzicami, ponad 65 proc. Polaków i tylko nieco ponad 12 proc. Szwedów. Jeżeli spojrzeć poza Europę, aż 76 proc. mieszkańców Hongkongu w wieku od 18 do 35 lat nadal mieszka z rodzicami. Odsetek takich osób znacząco wzrósł w ostatnich dziesięcioleciach także w Stanach Zjednoczonych.

*Skutki długotrwałego zamieszkiwania młodych dorosłych z rodzicami można zaobserwować na trzech poziomach: ekonomicznym, psychologicznym i społecznym* – wskazuje w analizie [Family & Law](https://www.familyandlaw.eu/tijdschrift/fenr/2024/02/FENR-D-23-00006) dr Daniela Wybrańczyk z Instytutu Prawa Uniwersytetu SWPS.

Jak opisuje prawniczka, młodzi ludzie mieszkający z rodzicami zakładają własne rodziny coraz później, co skutkuje zmianami w strukturze demograficznej. Poczucie ekonomicznej zależności od rodziców może powodować też niższą pewność siebie u takich osób. Dodatkowo, wieloletnie wspólne zamieszkiwanie z rodzicami często generuje rodzinne konflikty.

*Prawo dostarcza praktycznych sposobów rozwiązywania problemów w relacjach społecznych, a dotychczas kwestie związane z długoletnim mieszkaniem z rodzicami nie były przedmiotem kompleksowej analizy prawnej. Wprowadzenie odpowiednich przepisów mogłoby więc wpłynąć na zakres i konsekwencje omawianego zjawiska oraz zmienić tendencję późnego usamodzielniania się młodych ludzi*– podkreśla dr Wybrańczyk.

**Kim jest „gniazdownik”?**

W socjologii można znaleźć różne definicje „gniazdownika”. Według jednej z nich to osoba w wieku 25-34 lat, mieszkająca z rodzicami, niezamężna/nieżonata, niebędąca rodzicem. Według innej to dorosła osoba, która z jakiegoś powodu nie może lub nie chce „wylecieć z gniazda”. Obowiązujące akty prawne nie używają jednak pojęcia „gniazdownika” i nie zawierają jego prawnej definicji. Doktor Wybrańczyk przekonuje, że jest ona potrzebna.

*Należy określić, od jakiego momentu można uznać kogoś za* „*gniazdownika" i co stanowi decydujący czynnik w tym zakresie: osiągnięcie pełnoletniości, ukończenie edukacji, czy też moment faktycznej niezależności* – zauważa prawniczka.

W poszczególnych państwach wiek, w którym wygasa obowiązek rodziców do utrzymania dziecka, jest różny. W rezultacie definicja „gniazdownika” może być inna. Jednak pojawia się pytanie, czy pomimo odrębności nie byłoby wskazane wypracowanie jednej, wspólnej definicji tego pojęcia – przynajmniej w państwach europejskich.

**Czy prawo powinno mobilizować dorosłych do niezależności?**

Konieczne jest też udzielenie odpowiedzi na pytania, które mogą być wspólne dla wielu państw: czy prawo powinno mobilizować dorosłych do niezależności? Czy obecne regulacje prawne zachęcają czy zniechęcają do „gniazdowania”? Czy rodzice, z którymi mieszkają ich dorosłe dzieci, powinni być wspierani przez prawo?

Zdaniem dr Wybrańczyk należy też zdefiniować relacje prawne między rodzicami a ich dorosłymi dziećmi. Warto na przykład odpowiedzieć na pytanie, czy dochody „gniazdowników" powinny służyć wyłącznie ich utrzymaniu? Czy ewentualną nadwyżkę powinno się przeznaczać na potrzeby całej rodziny? Jeśli tak, to do czego miałby odnosić się ten obowiązek, czy powinien obejmować koszty utrzymania mieszkania, wyżywienia, czy też inne, np. związane z osobistymi wydatkami rodzica przeznaczonymi na jego leczenie.

*Stworzenie odpowiedniego modelu prawnego wspierającego niezależność młodych dorosłych na poziomie europejskim mogłoby wpłynąć na skalę zjawiska. Jednocześnie, dzięki badaniom prawnoporównawczym, państwa, w których* „*gniazdowanie” jest istotnym problemem społecznym, mogą wprowadzić instrumenty prawne oparte na rozwiązaniach przyjętych w państwach, gdzie to zjawisko występuje w mniejszej skali i kształtować swoją własną politykę w tym obszarze –* podsumowuje dr Wybrańczyk*.*